

Z TEATRÓW  
STOLICY

AUGUST GRODZICKI

# Debiut komediowy

Autor z STS — Stanisław Tym, aktorzy — zawodowcy z różnych teatrów warszawskich. I to jacy aktorzy! Okazuje się, że można u nas dać przedstawienie w pełni zagrane z właściwym wycuciem stylu komediowego — zwłaszcza jeżeli występują tylko cztery osoby. Ten styl mówienia pół serio a równocześnie z pozbawioną wszelkiej sztuczności czy szarży swobodną naturalnością w prowadzeniu dialogu i podawaniu dowcipów wybornie reprezentowali: **Barbara Krafftówna** i **Bronisław Pawlik** jako przeciętna para małżeńska (przedzszkolanka i inżynier); **Aleksan-**

**der Dzwonkowski** stworzył rodzajowe arcydzieło humoru jako listonosz a ten świetny tercet uzupełniał **Konstanty Pałowski** ukazując się na końcu sztuki w roli emeryta. Całe przedstawienie poprowadziła zgrabnie i dyskretnie reżyseria **Izabelli Cywińskiej-Adamskiej**. I dobrze się stało, że ten debiut komediopisarski znalazł na scenie STS tak dobrych wykonawców, którzy mocno podparli wątpliwość sztuki.

Bo „Poczta się nie myli” jest sztuką bardzo wątpliwą. Opiera się, na zabawnym pomysle: nadchodzący co miesiąc z niewiadomego źródła dość znaczny przekaz pieniężny powoduje stopniowo coraz większe przemiany w życiu i zachowaniu się dwojga ludzi. Pieniądzy najpierw się nie rusza, potem się do nich przyzwyczajają i używają ich. Na nieuczciwość szybko przymyka się oczy. Sam ten pomysł jednak nie starczył na sztukę, rozciągnął się na siłę w kilkunastu obrazkach, z których każdy dzieje się miesiąc później. Wiele jest tu scen zbędnych z punktu widzenia całości, takich, przy których widz już, już myśli, że coś z nich wyniknie i nic nie wynika — trzeba było tylko wypełnić czymś czas pełnospektaklowej sztuki. Zresztą te samoistne skecze są przeważnie zabawne, czasem nawet bardzo zabawne. Jeżeli Stanisław Tym okazał jeszcze niedostatki w konstruowaniu sztuki i akcji, nie potrafił sensownie rozwiązać dobrego pomysłu, to zabłysnął niewątpliwym i dobrze rokującym na przyszłość talentem w dialogu, w wydobywaniu dowcipu z nader prostego tekstu, w satyrze bardzo zresztą delikatnej, w humorze opartym czasem na konkretnych realiach, czasem na mechanice abstrakcyjnej. Wszystko to sprawia, że na „Poczcie” można się niezłe pośmiać i zabawić. A to też coś znaczy.

Stanisław Tym — Poczta się nie myli — Reżyseria: Izabella Cywińska-Adamska — Scenografia Andrzeja Sadowski — Opracowanie muzyczne: Jerzy Derfel (STS — Premiera 5.X.1966).